

## POSZUKIWANIA WĘGLA KAMIENNEGO W REJONIE ZŁOTORYI I ŚWIERZAWY

Krzysztof MACIEJAK<sup>1</sup>

Marcin MACIEJAK<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Badacz historii górnictwa, krzysztof@maciejak.pl

<sup>2</sup> Badacz historii górnictwa, marcin@maciejak.pl

*historia górnictwa, węgiel kamienny,  
Złotoryja, Świerzawa, Pogórze Kaczawskie*

Autorzy opisują kilka nieznanych dotąd prób prowadzenia poszukiwań węgla kamiennego na Pogórzu Kaczawskim w XVIII i XIX w. Prowadzono je w rejonie Złotoryi w latach 1767–1768 i 1821 oraz pod Świerzawą w 1874 r. W obu lokalizacjach bez pozytywnych rezultatów.

### 1. Łupki zamiast węgla

W samej Złotoryi poszukiwaniem węgla kamiennego zajmował się senator Anton Gießel vel Gießenius. Już wcześniej, piastując godność złotoryjskiego radcy, prowadził prace górnicze m.in. w rejonie Chelmea pod Jaworem, gdzie na polu Neuer Stollen Immanuel w latach 1749–1752 poszukiwał miedzi, ołowiu i srebra (Fechner, 1903; Paeschke, 1930). W 1767 r. miał on nadzieję odkryć węgiel kamienny na południe od Złotoryi, a ściślej za Wilczą Bramą – przy cegielni Kalter Berg.

Do prowadzenia robót sprowadził z Ciechanowic dwóch gwarków pracujących wcześniej w kopalniach rejonu Boguszowa. Zatrudnił także wózkowego i górnika przodowego. Ekipa ta wydrążyła głęboki na 8 łatrów szyb (ok. 16 m), który został obudowany i zaopatrzony w system wentylacyjny. Do przedsięwzięcia dobrał sobie Gießel radcę dworskiego Runge. Pobrano próbki, których ekspertyzę zleciła głogowska izba. Domniemany węgiel okazał się być czarnym łupkiem, który wydawał w ogniu specyficzny zapach i pozostawiał szlakę. Nadzieje Gießeniusa okazały się tak płonne jak wydobyta skała, ale już w 1768 r. wystarał się o pozwolenie na prowadzenie prac w innym miejscu (źródła nie precyzują niestety w jakim). Jednakże również i z tych nowych prób niewiele wyszło, wdał się on bowiem w spór ze współnikami, którzy wycofali się z biznesu, w wyniku czego 4.10.1768 r. izba nakazała

wstrzymanie robót. Kosztowały one 176 talarów, zaś otrzymane miast węgla siarczki (witriol) nie pokryły poniesionych nakładów, a na dodatek Gießenius... nie wniósł do górniczej spółki należnego wkładu (Fechner, 1903).

## 2. Semler zarobił, miasto straciło

Jak podaje złotoryjski kronikarz Sturm (1888), kolejnymi poszukiwaniami czarnego złota w rejonie Złotoryi zainteresowano się w 1821 r. Właśnie wówczas rozpoczęto wiercenia za węglem. Jak do tego doszło?

W trakcie robót ziemnych i wykopów w rejonie miasta często natrafiano na czarne łupki, przypominające węgiel kamienny – czy to podczas prac prowadzonych przez wspomnianego Gießeniusa na północ od rogatek miasta, czy też w dolnym Podgórniku (Nieder Seiffenau, dziś część Jerzmanic-Zdroju). Mimo fiaska robót z 1767 r., o których być może po prostu zapomniano, wciąż spodziewano się znaleźć w rejonie Złotoryi pokłady węgla kamiennego. W zapiskach Sturma zachowała się wzmianka, że prywatni przedsiębiorcy wielokrotnie (i równie bezowocnie co Gießenius) penetrowali za węglem okolice Kalter Berg i Podgórnika.

Sturm (1888) przekazał, że w 1821 r. przebywał w mieście przejazdem niejaki Semler, górnik z Vogtlandu (pogranicze Czech i Niemiec), który oznajmił, że w rejonie Złotoryi znajdują się złoża węgla kamiennego. Urzędnicy i rajcy przekonani zapewnieniami Semlera postanowili wystąpić o pozwolenie na prace poszukiwawcze, powołali stosowne gremium składające się z jednego z magistrackich urzędników i 6 miejskich radnych, i powierzyli Semlerowi przeprowadzenie wierceń na koszt miasta. Po uzyskaniu zezwolenia, 5 września o godz. 16, z górniczym pozdrowieniem „Glück auf!” przystąpiono do pracy.

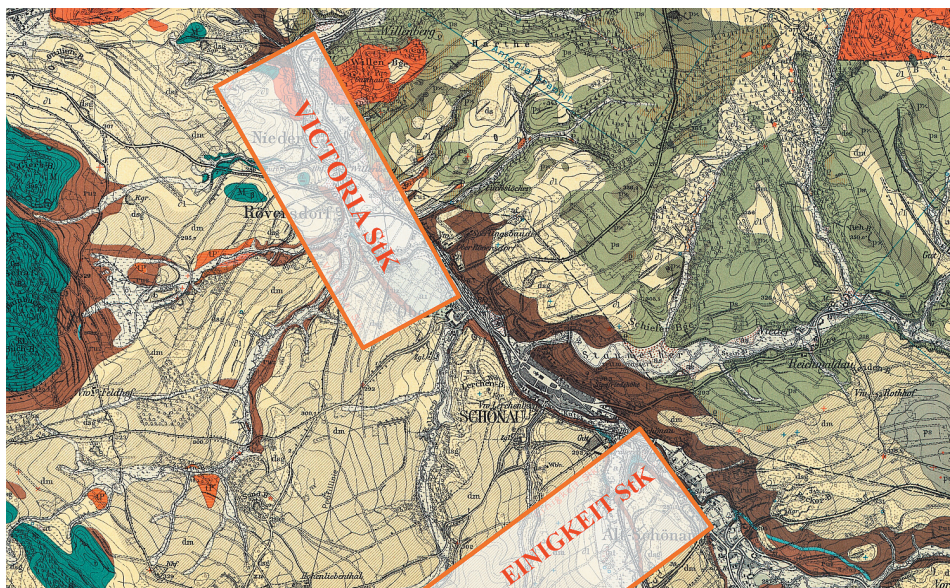
Kiedy po czterech tygodniach prac wiercenia wciąż nie przynosiły żadnych pozytywnych wyników, zaczęto wątpić w rzetelność zapewnień Semlera i skierowano prośbę do wyższego urzędu górniczego o przysłanie do Złotoryi komisji w celu zbadania sytuacji. Przybyli eksperci w osobach wyższego referendarza górniczego von Röhra oraz jeszcze jednego specjalisty szybko i jednoznacznie stwierdzili, że złoża węgla kamiennego w Złotoryi nie ma i nie było.

Semler został natychmiast zwolniony, a wszelkie dalsze poszukiwania wstrzymano. Kilku mieszczan usiłowało jeszcze na własną rękę kontynuować prace, ale szybko przekonali się, że na poszukiwaniu czarnego złota stracili bezpowrotnie swoje pieniądze (Sturm, 1888).

## 3. Węglowe pola górnicze

W rejonie Świerzawy, w okresie od 1756 do 1808 r. podejmowane były zaawansowane prace nad eksploatacją torfu, w których to udział mieli mieszkańcy miasta i okolic. Zapewne w oparciu o żywe wciąż wspomnienia tych faktów oraz o coraz lepiej poznawaną budowę geologiczną okolicy, w 1874 r. lekarz powiatowy dr Leo (Sturm, 1888) otrzymał od Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu prawo do poszukiwania węgla kamiennego na polu o nazwie Einigkeit (Jedność). Działka ta

rozciągała się od Starej Kraśnicy koło Świerzawy po tereny Lubiechowej – w sumie zajmowała obszar 218 hektarów. Zapewne spodziewano się znaleźć węgiel pod utworami permскими, które otaczają Świerzawę. Nic nie wiadomo o prowadzonych badaniach. Jednak w wykazie pól górniczych z 1913 r. Wyższego Urzędu Górniczego z Wrocławia dr Leo nadal wpisany jest jako właściciel pola Enigkeit (Westphal, 1913). Pole to – o nazwie Einigkeit Stk. (Steinkohle) zaznaczone jest również na mapie geologicznej z początku XX w. (Geologische Karte, 1929). Umieszczono na niej również kolejne pole: Victoria Stk., położone nieco na północ, w rejonie zachodniej części doliny Kaczawy pomiędzy Świerzawą a Sędziszową. Koncesja na ten obszar należała do Gewerkschaft neuen Rechts (ryc. 1).



Ryc. 1. Fragment mapy geologicznej rejonu Świerzawy (Blatt Schönau) z zaznaczonymi polami górniczymi węgla kamiennego (Geologische Karte, 1929)

Fig. 1. A fragment of the geological map of the Świerzawa area (Blatt Schönau) with coal mining claims marked (Geologische Karte, 1929)

#### 4. Podsumowanie

Badania nad występowaniem złóż węgla kamiennego w rejonie Złotoryi prowadzono w drugiej połowie XVIII w. na początku XIX w. Nie leżały u ich podstaw większe przesłanki oparte o znajomość budowy geologicznej obszaru. W przypadku Semlera można nawet pokusić się o stwierdzenie, że próbował on wykorzystać łatwowierność władz miasta i zarobić na prowadzeniu zleconych badań mimo świadomości, że węgiel może w tym rejonie nie występować. Inny charakter miało wytyczenie górniczych pól węgla kamiennego w rejonie Świerzawy pod koniec XIX w. Karboński węgiel próbowano znaleźć pod osadami permскими, jednak bez skutku.

### Literatura

- FECHNER H., 1903. *Geschichte des Schlesischen Berg- und Hüttenwesens in der Zeit Friedrich's des Grossen, Friedrich Wilhelm's II. und Friedrich Wilhelm's III. 1741 bis 1806*. Verlag von Wilhelm Ernst & Sohn. Berlin.
- Geologische Karte von Preußen und benachbarten deutschen Ländern. Preußische Geologische Landesanstalt. Schönau an der Katzbach. Geologisch bearbeitet durch E. Zimmermann und B. Kühn 1908–1915, 1929. Nachträge für die 2. Auflage von E. Zimmermann und B. Kühn 1925*. Berliner Litographisches Institut. Berlin.
- PAESCHKE P., 1930. *Vom Erzbergbau im alten Erbfürstentum und Kreise Jauer*. Wanderer im Riesengebirge. Hirschberg.
- STURM L., 1888. *Geschichte der Stadt Goldberg in Schlesien*. Goldberg: 507, 587.
- WESTPHAL J., 1913. *Ein Führer durch die im Oberbergamtsbezirk Breslau liegenden Werke der Montan-Industrie*. Jahrbuch für den Oberbergamtsbezirk Breslau. Berlin: 90, 131, 162.

### PROSPECTING FOR COAL DEPOSITS IN THE ZŁOTORYJA AND ŚWIERZAWA AREA

*mining history, coal,  
Złotoryja, Świerzawa, Lower Silesia*

The article describes a number of early and unsuccessful attempts to prospect for coal in the area of Złotoryja and Świerzawa townships located in the Kaczawskie Foothills in the Western Sudetes, Lower Silesia, Poland).

In the Złotoryja area, prospecting works for coal deposits have been carried out as early as in the 2<sup>nd</sup> half of the XVIII c. However, those operations have to a large extent failed to take relevant geological aspects into account. Especially in the Semler case, one could argue that the local authorities have been persuaded to finance futile prospecting works by an embezzler.

Prospecting for coal deposits in the Świerzawa area, however, and the granting of mining claims there appears to have been much more well-founded. Carboniferous coal deposits were expected to be found underneath the Permian, yet to no avail.